

Entuzjazm w Hiszpanii

z powodu zdobycia Teruelu

Uroczyste „Te Deum” w katedrze teruelskiej

BARCELONA, 22. 2. Komunikat urzędowy potwierdza, że wojska rządowe opuściły dziś w godzinach popołudniowych Teruel. Dowódca 46-ej dywizji, który sprawował główne dowództwo nad oddziałami broniącymi Teruelu, otrzymał rozkaz odwrotu już w poniedziałek wieczorem.

BILBAO, 22. 2. Na całym froncie Teruelu panuje wśród wojsk powstańczych nieopisany entuzjazm spowodowany ponownym zdobyciem tego miasta, które znacznie ucierpiało podczas okupacji przez wojska republikańskie. Miasto zostało zniszczone wybuchami min, pożarami oraz rabunkami nieodpowiedzialnego motłochu.

Ulice poprzecinane są olbrzymimi wyrwami, prawie wszędzie znajdują się zwaliny gruzów powstałych ze zniszczenia domów.

SALAMANKA, 22. 2. W półto-rej godziny po wkroczeniu wojsk narodowych do Teruelu w miejscowej katedrze odprawione zostało uroczyste „Te Deum” w obecności zwycięskiego gen. Arandę.

We wszystkich miastach hiszpańskich panuje z powodu zwycięstwa pod Teruelem niesłychany entuzjazm. Ulice miast przyozdobione są bogato barwami narodowymi. Ludność powiadomiona została o zwycięstwie salwami armatnimi i biciem w dzwony.

W stolicy Hiszpanii narodowej

Burgos przeciągnęły ulicami miasta pochody, wydające okrzyki na cześć gen. Franco i zwycięskich armii. Gubernatorzy prowincji uczcili zwycięstwo audycjami radiowymi.

Batalia o budżet rolnictwa

Sejmowe „oskarżam” pod adresem min. Poniatowskiego

Sejm rozpatrywał na wtorkowym posiedzeniu budżet Ministerstwa Rolnictwa.

Sprawozdawca poseł Sobczyk znaczną część swego przemówienia poświęcił polemice z zarzutami, jakie go spotkały w prasie po referacie w komisji. Bronił się przeciwko twierdzeniom, że jako prezes Związku Izby i organizacji rolniczych, oraz prezes parlamentarnego Koła Rolników, nie może reprezentować interesów chłopskich i dowodził, że starano się wywrzeć na niego presję i zastraszyć go.

Głos: — Kto?

Pos. Sobczyk: — Zbyt wiele czasu zajęłoby mówienie o tym. Dotychczas nie wykorzystaliśmy się z wyjątkiem nowelami chłopom choćby był posłem i referentem. Ten zwyczaj za-

stosowują również ci, którzy głoszą hasło ludowładztwa. Usiłują moje stanowisko przedstawić jako rozgrywkę personalną. Zaręczam, że nie chodzi mi o osobę ministra. W dalszym ciągu wypowiada się przeciwko zamierzonemu wyodrębnieniu izb rolniczych, jako chęci podporządkowania organizacji rolniczych władzom administracyjnym.

Min. Poniatowski
broni się

Przemawiał następnie min. Poniatowski, który oświadczył, że zarzuty posługiwania się prasą przeciwko referentowi odeprze wtedy, gdy referent zechce sprzeczyć dokładnie swoje oskarżenie. Niesłusznym jest zarzut, że Ministerstwo prowadzi politykę taniego chleba. Wysiłki Ministerstwa idą bowiem w kierunku podniesienia rynku wewnętrznego. Udało się odciąć rynek polski od cen światowych. Należy jednak pamiętać, że wysokie ceny są dobre dla nielicznej grupy gospodarstw dobrze sytuowanych, ale nie dla gospodarstw wiejskich. Ministerstwo dąży do zmniejszenia ilości gospodarstw wiejskich i przeciwstawia się większym wahaniom cen, bo te są zabójcze dla słabego rynku.

Na zarzuty dotyczące wpływu na izby rolnicze, minister wyjaśnia, że dotychczas izby te mają oparcie i kontrolę w rządzie, a Ministerstwo dąży do poddania ich kontroli Związkowi.

Coraz gorzej!

Dyskusja, do której zapisało się 44 posłów, przybrała z miejsca ostre formy.

Pos. Zaklika zwalczał pogląd, jakoby rolnictwo zaczęło się lepiej powodzić i wskazywał, że przychód gotówkowy z hektara wynosił w r. 1928-9 506 zł, a w r. 1936 — 192 zł. Zdaniem p. Zakliki jest gorzej, a nie lepiej, a i widoki na przyszłość nie są dobre.

Krytykuje mocno zarówno politykę gospodarczą Ministerstwa, jak i pod względem organizacyjnym konsolidacji myśli i wysiłków rolniczych. Stwierdza rozdziewki pomiędzy Ministerstwem a Związkiem izb i organizacją rolniczych i występuje przeciwko mianowaniu komisarzy w dwóch izbach rolniczych i utrzymuje, że w Izbie wileńskiej jest rozkład od środka.

Pos. Kamiński: — Pan wie, co się tam robi? Pan kłamie.

Pos. Zaklika: — Pociągę pana za to powiedzenie do odpowiedzialności osobistej.

Wicemarszałek Kielak przywołuje posła Kamińskiego do porządku za nieparlamentarne wyrażenie.

Oskarżam

Posel Zaklika kończy słowami: — Oskarżam! Oskarżam za wadliwą

127.000 złotych znaleziono w walizce defraudanta Zaczego

POZNĄ, 22. 2. Ośławiony oszust i defraudant agencji pocztowej w Wilkorytach na Polesiu rzekomy Jan Zaczę, który sprzeniewierzył tam przeszło 150.000 zł, i który jak wiadomo został aresztowany onegdaj w Tarnowskich Górach nazywa się w rzeczywistości Andrzej Kulczycki.

Bawił on w czasie podróży po całej Polsce, kiedy chronił się przed pościgiem policji kilkakrotnie także i w Poznaniu.

W Poznaniu nabył on na własność willę na przedmieściu Dębiec. Kupił ją od niejakiego Kirsza kowskiego za pośrednictwem jednej z firm tutejszych za 12.000 zł, tytułem należności za tę willę wpłacił właścicielowi gotówką

12.000 zł. 3.000 zaś, które były zhipotekowane na tej realności wpłacił również gotówką w KKO m. Poznania. Realność tę nabył na imię swego brata Michała Kulczyckiego studenta Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie.

Po załatwieniu tej transakcji Kulczycki wyjechał ponownie do Krakowa, pozostawiając na dworcu w Poznaniu bagaż. W drodze powrotnej z Krakowa do Poznania został jak wiadomo aresztowany. W walizce zostawionej w przechowalni na dworcu w Poznaniu znaleziono 127.000 zł. w gotówce, 2 srebrne lisy, kilka zegarków i kilka fałszywych dowodów osobistych.

politykę, za zaniechanie opłacalności rolniczej i za wprowadzanie fermentu.

Posel Łazarski oświadcza, że jakkolwiek utarło się przekonanie, że kto się krytycznie ustosunkowuje do ministerstwa rolnictwa, ten jest obszarnikiem lub konserwatystą, on jednak należąc do najdrobniejszych rolników występuje również z krytyką działalności p. Poniatowskiego. Dziwi go, dlaczego obszarnicy prowadzą walkę z ministrem, gdy ci z nich, z którymi rozmawiał w województwie białostockim, uważają, że za żadnego ministra tak im się dobrze nie działa.

Nędza wsi

Posel Gromada mówił o nędzy na wsi, powołując się na ankietę, przeprowadzoną w jednej ze szkół powszechnych powiatu łukowskiego. Ankietę ta wykazała, że na 50 dzieci, 30 będzie jadło chleb dopiero z nowego zbioru, 12 przyszło do szkoły bez śniadania, a 5-ciu nawet bez kolacji dnia poprzedniego.

Min. Poniatowski
zadowolony z siebie

Po rannej ożywionej dyskusji nad budżetem Ministerstwa Rolnictwa, obrady popołudniowe toczyły się w zupełnie innym już nastroju, bo tak jest teraz zawsze. Zapisuje się do głosu kilkudziesięciu posłów, zapowiadając się głośno, w kuluarach szepczą, że będzie wotum nieufności dla ministra. Pierwsze przemówienia są bowiem, następne jednak coraz spokojniejsze, a ci co wstępują na trybunę pod wieczór, nie bardzo wiedzą o czym mają mówić. Zaczyna się poszukiwanie nowych tematów. Wielkie zagadnienia przestają być w małe problematki. Minister wychodzi zwycięsko.

Na zakończenie przemawiał krótko p. min. Poniatowski. Oświadcza on, że stanowisko jakie zajęli posłowie Zaklika i Sobczyk, pozwalało przypuszczać, że ci panowie zechcą wykaazać błędy i wysunąć swoje postulaty w stosunku do polityki rolnej, tym czasem nie było żadnych wskazań, nadających się do dyskusji, były jedynie poszukiwania osadków parlamentarnych. Ten rodzaj argumentacji dowodził, że chodziło o krytykę polityczną, a nie gospodarczą. Nikt jednak nie zaprzeczył, że w ciągu ostatnich lat nastąpiła znaczna poprawa i że suma niedociągnięć w stosunku do rzeczy konkretnych nie jest znów tak wielka. P. min. jest zadowolony z siebie, i jest zdania, że jego program znalazł zrozumienie w społeczeństwie i w myśli polskiej.

Epilog zajęcia między posłami Zaleskim a Kamińskim rozegrał się na drodze honorowej. Pos. Zaklika przesłał posłowi Kamińskiemu świadków w osobach pos. pos. Traczewskiego i Morawskiego.

Ceny ogłoszeń:

za miejsce wysokość 1 milimetra przez szerokość jednej szpalaty (na wszystkich stronach po 6 szpalt): na 1-iej stronie — 1 zł., w tekście (wśród artykułów) 80 gr., w reklamach (wśród ogłoszeń) — 60 gr., na ostatniej stronie — 70 gr. W Dodatku niedzielnym 70 gr. Notatki reklamowe — 1 zł. Komunikaty i wyjaśnienia — 1.50 zł., opisy specjalne — 3 zł., lekarskie 30 gr. Nekrologia po 30 gr. Drobne po 20 gr. za wyraz, duże litery w ogłoszeniach „drobnych” liczy się za oddzielne wyrazy, — tłusty druk — podwójnie. Ogłoszenie dysponowane tylko do wydania warszawskiego (bez prowincjonalnej mutacji) w tekście str. 2 — 70 gr., w reklamach str. 5 — 50 gr. Notatki reklamowe oznacza się cyfrą (N.), a komunikaty — wyjaśnienia cyfrą (K.). Za terminy druku ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Dział ogłoszeń: Aleja Jerozolimska 3 a — biuro czynne od godz. 9 rano do 4 po poł. Tel. 7-27-33.

Wydawca: Spółka Wydawnicza „ABC” Sp. z ogr. odp.
Odbito w „Drukarni Literackiej”, Warszawa, Al. Jerozolimskie 121.

Redaktor odpowiedzialny: Bogusław Kopczyński

Bezczelna żydówka

obrażała wykładającego profesora

W dniu 21 lutego na jednym z wykładów S. G. G. W. studentka żydówka Nelkenbaum dopuściła się obrazy wykładającego dr. A. Wojtysiaka oraz polskiej młodzieży akademickiej. Dr. Wojtysiak mówiąc o handlu zbożem zwrócił uwagę słuchaczy na rolę pewnych elementów przy fałszowaniu nasion w handlu. Nelkenbaum protestowała przeciw robbieniu wytyceczek w stronę żydów.

Dr. Wojtysiak zwrócił jej uwagę, żeby nie zapominała, że znaj-

duje się w polskiej uczelni. W aroganckiej odpowiedzi żydówka oświadczyła, że chce, żeby to była uczelnia, a nie wiec.

Dr. Wojtysiak zapowiedział wniesienie sprawy do rektoratu a obecni na wykładzie studenci za pośrednictwem Bratniej Pomocy złożyli w dniu 22 bm. na ręce Rektora petycję, w której domagają się ukarania winnej za obrazę godności uczelni polskiej oraz ogółu młodzieży akademickiej.

Smiertelny skok areztanta z pędzącego pociągu

POZNAŃ, 22. 2. Z pociągu osobowego Poznań — Ostrów wyskoczył wczoraj między stacjami k. Jarocina więzień Feliks Wilczak, liczący lat 30, stały mieszkaniec Jarocina. Przewoziła go do Jaro-

cina z Poznania eskorta policyjna. Wilczak korzystając z chwili nie uwagi eskorty wyskoczył z pociągu, ale rozbił sobie przy tym czaszkę i zabił się na miejscu.

W ucieczce przed gangsterami milioner schronił się w Polsce

Dużo rozgłosu nabrała przed kilkoma miesiącami sprawa milionera amerykańskiego Kurczyńskiego, który ścigany przez gangsterów schronił się do Eurojy. Ponieważ Kurczyński przybył do Polski drogą nie-

legalną, został on skazany na 4 tygodnie aresztu. Mimo odbycia kary złożył on odwołanie, tłumacząc nielegalny przyjazd do Polski działaniem wyższej konieczności.

Chicagoński milioner interesuje się nadal losom swej sprawy karnej w Polsce i mimo, iż przebywa on obecnie w Paryżu, zamierza specjalnie przyjechać na proces w Sądzie Okręgowym, wyznaczony na dzień 1 marca. Kurczyński zwrócił się do ambasady R. P. w Paryżu o udzielenie mu wizy na wjazd do Polski, zapowiadając złożenie sensacyjnych dokumentów o działalności amerykańskich gangsterów w krajach europejskich.

Chamberlain

uzyskał votum zaufania

LONDYN, 22. 2. Izba Gmin odrzuciła wniosek nieufności dla rządu Chamberlaina, zgłoszony przez Labour Party 330 głosami przeciwko 168.

Zamordowanie konfidentów policyjnych przedmiotem rozprawy sądowej

Dowiadujemy się, że na wokandzie sądowej znajduje się niebawem sensacyjny proces o zamordowanie przez chłopów 2-ech braci podejrzanych o dostarczanie informacji policji. Jeden z braci, r. ub. we wsi Worożbicie, pow. Prószkowskiego, zamordowani zostali w tajemniczych okolicznościach dwaj bracia Chwaczynowie. Śledztwo da-

ło sensacyjne wyniki. Ustalono, że morderstwo było aktem zbiorowej zemsty, gromady chłopów. W stan oskarżenia postawiono 16 mieszkańców wsi Worożbicie z 4-ma braćmi Kowalczykami na czele.

Większość oskarżonych przebywa do rozprawy sądowej w więzieniu.

Zaprenumerować ABC

można OSOBIŚCIE lub LISTOWNIE w kantorze przy ulicy Al. Jerozolimskiej 3-a i p. lokal 10, albo TELEFONICZNIE — tel. 8-18-33

REDAKCJA: Warszawa, Al. Jerozolimska 121. Telefon 666-62 (sekretariat) 666-99 (ogólny), 330-59 (Dział gospodarczy, „Kronika Kupiecka”). Oddział miejski „ABC” Al. Jerozolimska 3 a. Tel. 88.333 przyjmuje interesantów codziennie w godzinach 17.30 — 19.00.
ADMINISTRACJA: Warszawa, Al. Jerozolimska 121. Tel. 309-33, 309-32 (Kasa, buchalteria). Kantor prenumeraty: Al. Jerozolimska 3 a i piętro. Tel. 8-18-33. Zarząd i Dział Ogłoszeń: Al. Jerozolimska 3 a, tel. 727-33. Konto P. K. O. 23400. Skrzynka Poczтовая 745. Adres telegraficzny — ABC Warszawa.
PRZEDSTAWICIELSTWA: Łódź, Piotrkowska 103, tel. 111-44. Biuro czynne w godz. 10—13 i 15—18. Poznań, 27 Grudnia 2, Włocławek, Cyganki 34, tel. 135. Kalisz, Rzeźnicza 4, tel. 477. Katowice, ul. Stawowa 16, tel. 318-28.
PRENUMERATA: miejscowa (z odnośnieniem do domu) i na prowincji zł. 2.30 miesięcznie; wydanie B wraz z działami Sienkiewicza zł. 3.30 miesięcznie. Za granicą zł. 4.00. Wyd. B (z premią książkową) zł. 5.50. W Austrii, Czechosłowacji, W. M. Gdańsku i na Węgrzech cena prenumeraty jak w kraju.
Za zwrot nadesłanych a nie zamówionych rękopisów redakcja nie odpowiada.

Redaktor naczelny: dr. Tadeusz Gluziński

Reakcja społeczeństwa polskiego na antypolską politykę metr. Szeptyckiego i kleru grecko-katolickiego

Reakcja społeczeństwa polskiego na antypolską politykę metr. Szeptyckiego i kleru grecko-katolickiego

I kleru grecko-katolickiego

LWÓW, 22. 2. We Lwowie odbyła się konferencja polskich organizacji społecznych, celem zajęcia stanowiska wobec postępowania grecko - katolickiego metropolity ks. Szeptyckiego, który jak wiadomo nie dopuścił do udziału

żołnierzy polskich w obchodzie święta Jordanu, motywując decyzję swą napięciem stosunków narodowościowych w Małopolsce wschodniej.

Referat wygłosił prof. Żurawski, który wskazał, że probostwa grecko - katolickie w Małopolsce wschodniej w pierwszym rzędzie nie dopuszczają do normalizacji stosunków polsko - ukraińskich. Pół miliona Polaków obrządku grecko - katolickiego pozbawionych jest w Małopolsce wschodniej wszelkich praw w cerkwi, która ostatnio lansuje nawet terminologię „święta ukraińsko - katolickie”.

Prelegent wysunął szereg postulatów pod adresem władz: i tak do seminarium duchownych grecko - katolickich winni być przyjmowani tylko kandydaci o nieposzlakowanej przeszłości obywatelskiej. Dla Polaków obrządku grecko - katolickiego proponował prelegent otwarcie odrębnych seminarium duchownych oraz domagał się ustanowienia w każdej diecezji sufragana Polaka. Ponadto w każdej większej miej-

scowości Małopolski wschodniej należy stworzyć cerkiew z polskimi nabożeństwami. Pobory duchownych ukraińskich winny być wypłacane przez państwowe urzędy skarbowe, a fundusze z dóbr kościelnych poddane kontroli, która uniemożliwi finansowanie z pieniędzy kościelnych agitacji antypolskiej.

W zakończeniu podniósł prof. Żurawski, że dla przeprowadzenia tych zarządzeń nie jest wymagana zmiana konkordatu, obecny bowiem konkordat daje rządowi rozległe uprawnienia, które należy wykorzystać, celem ukrócenia akcji antypolskiej kleru ukraińskiego.

W dyskusji podkreślono konieczność solidarnego wystąpienia wszystkich Polaków na terenie Małopolski wschodniej.

Wyloniona przez zebranie komisja opracuje teksty rezolucji, które zostaną poddane pod głosowanie na wielkim wiecu obywatelskim. Zebranie postanowiło również powierzyć specjalnej komisji opracowanie odpowiedniego memoriału dla rządu.

W sprawie zażść wileńskich delegacja dziennikarzy u premiera

PAT komunikuje: Prezes Rady Ministrów i minister spraw wewnętrznych gen. Sławoj Składkowski przyjął w dniu 22 bm. w obecności podsekretarza stanu w min. spraw wewnętrznych B. Na-

konieczników - Klukowskiego i szefa biura prasowego prez. rady min. K. Okulicza, delegację Związku Dziennikarzy R. P. w osobach wiceprezesów Związku pp. W. Goleżyńskiego i H. Wierzyńskiego, oraz sekretarza generalnego M. Kozłowskiego. Delegacja złożyła p. premierowi uchwały Syndykatu Dziennikarzy wileńskich z dnia 20 bm. w sprawie artykułu p. Cywińskiego w „Dzienniku Wileńskim” i wywołanych przez ten artykuł następstw.

W wyniku wyjaśniającej rozmowy dano wyraz zgodnemu przekonaniu, iż wszystkie powołane czynniki — zarówno dziennikarze, jak i władze — powinny dążyć do tego, aby podobne fakty i ich skutki, jakie miały miejsce w Wilnie, w przyszłości się nie powtarzały.

Goering w Białowieży

BERLIN, 22.2. Premier i marszałek Goering wyjechał we wtorek z Berlina, udając się na zaproszenie Pana Prezydenta R. P. na polowanie reprezentacyjne do Białowieży.

Premierowi Goeringowi towarzyszą sekretarz stanu Koerner, sekretarz stanu i główny leśniczy Alpers, łowczy Schiping i łowczy Mente.

Dyplomata angielski Zabił się na wyścigach

LONDYN, 22. 2. Dziś popołudniu zginął w tragiczny sposób angielski charge d'affaires w Paryżu, Thomas. Zmarły dyplomata, który w ciągu ostatnich lat kilkakrotnie zdobył pierwsze miejsce na wielkich angielskich wyścigach konnych, uczestniczył dziś w jednej z takich konkurencji. W czasie wyścigu koń jego niespodziewanie upadł, przy czym

dyplomata zabity został na miejscu. Niedawno dopiero, bo w dniu 14 bm. Thomas wygrał wyścig gentelmeński w Cioister i w najbliższym czasie miał uczestniczyć w klasycznym biegu z przeszkodami „Grand National”.

Tragicznie zmarły dyplomata liczył 50 lat.

Oczywiście żyd bohaterem afery szplegowskiej

TALLIN, 22.2. Według nadesłanych tu ostatnich wiadomości aresztowany w związku z aferą szplegowską w Narwie Izaak Gurdus jest szwagrem aresztowanego kapitana Trankmann. Trankmann był znany również w Tallinie, dokąd bardzo często przyjeżd-

żał, prowadząc niezwykle szeroki tryb życia.

Zona Trankmanna, kobieta wyjątkowej urody, prowadzi od paru lat w Narwie szkołę tańca, do której uczęszczało bardzo wielu oficerów miejscowego garnizonu.

Dyr. Uhma na czele porozumienia polskiego w Małopolsce

LWÓW, 22. 2. Przeniesiony ze Lwowa b. dowódca OK — Lwów gen. Tokarzewski pełnił jednocześnie funkcje prezesa sekretariatu porozumiewawczego polskich organizacji społecznych na terenie Małopolski Wschodniej.

W związku z wyjazdem gen. Tokarzewskiego krążyły pogłoski, jakoby sekretariat porozu-

miewawczy miał zawiesić swą działalność, wiadomości te okazały się nieścisłe. Na miejsce ustępującego gen. Tokarzewskiego dokończono nowego dowódcę OK — Lwów, gen. Langnera. Tymczasowo przewodnictwem sekretariatu aż do walnego zgromadzenia, powierzono dyr. Uhmie.